

# Powstanie most nad Doliną Śmierci



Fundusz Bridge VC  
z budżetem 420 mln zł  
połączy biznes z nauką

▶ 4

W ramach pilotażowego programu Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, którym kieruje Krzysztof Kurzydłowski, publiczno-prywatny kapitał wesprze projekty badawczo-rozwojowe w biomedycynie i teleinformatyce. Bez komercyjnych partnerów potencjał naukowców przepada w Dolinie Śmierci.

# 420 mln zł na mariaż biznesu z nauką

Publiczne i prywatne pieniądze pomogą naukowcom skomercjalizować wynalazki. Na celowniku są biomedycyna i teleinformatyka

Alina  
Treprow



a.treprow@pb.pl ☎ 22-333-99-34

Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (NCBiR) chce zasypać tzw. Dolinę Śmierci. Nie chodzi o największą depresję w Ameryce Północnej, ale lukę, która powstaje między publicznym i prywatnym finansowaniem projektów badawczo-rozwojowych. Mówiąc obrazowo – między uczelnianym laboratorium a fabryką. Jak NCBiR zamierza to zrobić? W ramach pilotażowego programu Bridge VC stworzy swoisty fundusz publiczno-prywatny, który będzie inwestował pieniądze publiczne (NCBiR) oraz prywatne, zarządzane przez fundusze venture capital.

– Naukowcy prowadzą na uczelniach wiele projektów. Sęk w tym, że znaczna część z nich jest oderwana od rynku i jego potrzeb. Brakuje zaangażowania partnera komercyjnego, szczególnie na wczesnym etapie, który nakierowałby naukowca na tory, które mogą doprowadzić do zysków – mówi Leszek Grabarczyk, zastępca dyrektora NCBiR.

## Pilotaż rozpoczęty

Dzisiaj został ogłoszony nabór inwestorów. Poszukiwane są cztery fundusze (po dwa do każdej z dwóch planowanych umów).

– Inwestorzy mają czas na składanie ofert do 31 stycznia. Zwycięzcy zostaną wyłonieni w kwietniu. W drugim półroczu zaczną działalność operacyjną – informuje Leszek Grabarczyk.

Na rynek trafi 420 mln zł: 220 mln zł to wkład publiczny NCBiR, pozostałą kwotę dołożą inwestorzy. Na jedną z dwóch planowanych umów wychodzi więc 100 mln zł, podzielone na dwa fundusze. Pierwszy, działający na polskim rynku, wyłoży 20-40 mln zł. Drugi, globalny, dołoży brakującą część, czyli 60-80 mln zł. Inwestorzy będą musieli dogadać się między sobą co do wysokości wkładu. NCBiR przeznaczy dodatkowo 20 mln zł na usługi firm konsultingowych, specjalizujących się w komercjalizacji badań w Polsce i poza jej granicami.

Gdzie trafią zebrane pieniądze? Oficjalnie NCBiR nie mówi o konkretnych sektorach, ale według naszych informacji, na celowniku inwestorów będą dwa obszary – biomedycyna i teleinformatyka. W zależności od etapu projektu przedsiębiorcy będą mogli liczyć na kwoty od kilkudziesięciu tysięcy do nawet



► **DUETY PREFEROWANE:** Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, zarządzane przez Krzysztofa Kurzydłowskiego, chce zachęcić polskie fundusze do składania wniosków wspólnie z zagranicznymi rywalami, którzy mogą pochwalić się wiedzą na temat branż i rynków, nieznanymi rodzimym inwestorom. (FOT. BS)

kilkudziesięciu milionów złotych. Przy dużych inwestycjach podmiot rozwiązuje poszukiwanie finansowania zewnętrznego.

Jeśli cały projekt pilotażowy zakończy się sukcesem, NCBiR w przyszłym roku rozwiąże uruchomienie kolejnego naboru.

## Byle pomysłów starczyło

Większość funduszy venture capital przeklaskuje pomysłowi. Wojciech Przylecki, partner z IQ Partners, twierdzi jednak, że poprzeczka jest zawieszona wysoko i nie tak łatwo będzie ją przeskoczyć. Choćby z tego powodu, że nie ma doświadczeń we współpracy między polskimi i zagranicznymi funduszami.

– Jednak trudno nie zauważyć zysków, które płyną z posiadania takiego partnera. To szansa dla naukowców i przedsiębiorców, których projekt z zagranicznym właścicielem ma większe szanse na światowy sukces. Polski fundusz też skorzysta, bo gdy będzie chciał wyjść z inwestycji, znajdzie kupca poza naszym krajem – twierdzi Wojciech Przylecki.

Projekt popierają również naukowcy. Tomasz Pyrc, dyrektor Centrum Transferu Technologii w Akademii Górniczo-Hutniczej, uważa, że projekt Bridge VC może być pierwszym krokiem do rozwiązania problemów związanych z komercjalizacją badań. Pokona niechęć

OKIEM EKSPERTA

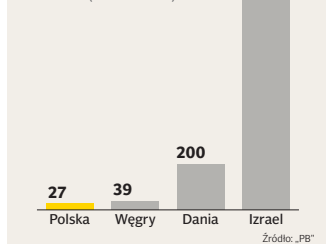
## To ma sens

PIOTR KULESZA  
zarządzający funduszem RTAventures

Initjatywa jest bardzo ciekawa i być może rozwiąże kilka problemów związanych z komercjalizacją badań. Niewiele polskich naukowców zastanawia się nad sprzedażą ostatecznego produktu. Przeglądałem się ostatnio ciekawemu i innowacyjnemu projektowi w farmacji, z dużą szansą na sukces. Sęk w tym, że nikt w niego nie zainwestuje. Powód? Za mały rynek. Takich przykładów jest bez liku. BRIDGE VC może więc to zmienić. Współpraca publiczno-prywatna też wydaje się mieć sens. Partner publiczny ma dostęp do uczelni, prywatny do rynku. Trzeba mieć też nadzieję, że pierwszy będzie w stanie szybko podejmować decyzje, szczególnie ważne w innowacyjnych projektach.

## Skromne nakłady

► Inwestycje funduszy VC w sektor B+R w 2011 r. (w mln USD)



funduszy do inwestycji w projekty we wstępnym etapie rozwoju.

W ramach Bridge VC ryzyko w projektach na najwcześniejszym etapie (preinkubacji) spada na publicznego partnera, który w ramach bezzwrotnej dotacji sfinansuje nawet 80 proc. kosztów. Takiemu rozwiązaniu także przykładają fundusze.

– Chętniej będą inwestować w takie projekty – dodaje Wojciech Przylecki.

Ale problem może leżeć gdzie indziej. – Inwestujemy w teleinformatykę i musimy przyznać, że trudno znaleźć ciekawy projekt, który nie jest w fazie pomysłu – mówi Wojciech Przylecki.